Iława. „Absurd!” Miasto odcięło dojazd do sklepu [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2019.08.08



- To jakiś absurd, niech w końcu umożliwią dojazd i normalne prowadzenie działalności gospodarczej - mówi zniecierpliwiona pani Anna, dla której prowadzona w pobliżu dworca PKP Iława Główna modernizacja jest źródłem ogromnych uciążliwości, strat i stresu. Kobieta prosi o interwencję, bo miasto, wprowadzając oznakowanie nowego układu drogowego, uniemożliwiło legalny dojazd do prowadzonego przez nią sklepu.

Jak opowiada nam przedsiębiorczyni prowadząca sklep mieszczący się na ulicy Wojska Polskiego 19A w Iławie, z uciążliwościami związanymi z dużą miejską inwestycją, trwającą przy iławskim dworcu, zmaga się już od wielu miesięcy. Rozkopane i wyłączone z ruchu drogi, praca ciężkiego sprzętu, zmieniająca się organizacja ruchu - to czynniki, które już od około trzech kwartałów utrudniają pracę dostawcom i zniechęcają do odwiedzin w sklepie zmotoryzowanych klientów.

> **- Utarg jest teraz o około 1/4 mniejszy niż przed rozpoczęciem inwestycji. W najgorszych miesiącach był o nawet 1/3 mniejszy -** przyznaje pani Anna. **- Ja codziennie tracę pieniądze z pracy, która jest źródłem mojego utrzymania, ale miastu się nie spieszy -** ocenia krytycznie, wspominając wolny postęp prac przy budowie ulicy, której - pracując tutaj - była świadkiem. **- Bywało, że cała ekipa układała zaledwie po trzy metry kostki dziennie -** mówi przedsiębiorczyni. **- Im się nie spieszy, ale mi już kończy się cierpliwość. Chcę tylko znów móc normalnie prowadzić sklep -** podkreśla.

Pani Anna prosiła już urzędników i burmistrza o pomoc, zimą. Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski i kierownik wydziału inwestycji w iławskim ratuszu Roman Radtke byli wtedy na miejscu i obiecali mieć trudności, z jakimi zmaga się kobieta, na uwadze. Padła obietnica, że uciążliwości będą, w miarę możliwości, minimalizowane.

Ale poprawy brak. Wręcz przeciwnie.

> **- Od około miesiąca do sklepu w ogóle nie można legalnie dojechać, a wszystko przez absurdalne oznakowanie -** opowiada iławianka.

Od strony ulicy Wojska Polskiego ustawiono znak B-1 "zakaz ruchu w obu kierunkach". Z drugiej strony sklepu, gdzie jest uliczka z kostki brukowej, jest natomiast znak B-2 "zakaz wjazdu". Wcześniej, przed całą inwestycją, dojazd był możliwy ślepą uliczką z przodu sklepu i od tyłu. Teraz obie te możliwości zniknęły.

W tej sytuacji jest zrozumiałe, że część klientów po prostu omija sklep, robiąc zakupy gdzie indziej. A co mają zrobić dostawcy?

> **- Już zapowiadają, że zrezygnują z obsługiwania mojego sklepu. Nie chcą za każdym razem popełniać wykroczeń i ryzykować, że zostaną ukarani mandatem -** mówi właścicielka sklepu. **- W tej sytuacji policja przecież miałaby prawo interweniować.**

Kobieta jest już całą sytuacją zmęczona, sfrustrowana. Nie ma dużych oczekiwań.

> **- Chcę jedynie, by znów był możliwy dojazd do sklepu. By kolejny miesiąc nie utrudniano mi prowadzenia działalności -** podkreśla pani Anna.

Co na to ratusz? Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski, zapytany o komentarz, poinformował nas, iż sprawa jest już wyjaśniana. Pozostaje mieć nadzieję na szybką i skuteczną interwencję magistratu...

Z jednej strony "zakaz ruchu w obu kierunkach"...



... z drugiej zaś "zakaz wjazdu". Jak tu prowadzić sklep? - pyta retorycznie pani Anna.



Burmistrz wraz z kierownikiem miejskiego wydziału inwestycji byli już na miejscu, zimą. Niestety nie można mówić o poprawie, a wręcz przeciwnie.



Źródło: https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58558-ilawa-absurd-miasto-odcielo-dojazd-do-sklepu-zdjecia